

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 maja 2018 roku skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G. B. W. wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, tj. umowy kredytu nr (...) indeksowanej kursem (...), zawartej w dniu 12 maja 2008 r. pomiędzy B. W. a (...) Bank S.A. w G., a także o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 152.246,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia oraz kwoty 5.208,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, tj. bezprawnie pobranego przez pozwanego bank spreadu na podstawie abuzywnej klauzuli umownej.

W przypadku nieuwzględnienia powództwa w opisanym kształcie, powódka wystąpiła z roszczeniem ewentualnym – o zasądzenie na swą rzecz od pozwanego kwoty 61.781,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu sumy nienależnego świadczenia, będącego konsekwencją stosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych w zakresie przeliczenia kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę franka szwajcarskiego oraz przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że umowa kredytu nr (...) z dnia 12 maja 2008 r. kształtowała stosunek prawny między stronami w sposób sprzeczny z ustawą (art. 69 prawa bankowego i art. 385<sup>1</sup> KC) i dobrymi obyczajami. Dotyczy to w szczególności następujących zapisów umowy: § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 8, § 17. Wskazane postanowienia umowy, w ocenie powódki, cechują się rażącym brakiem jednoznaczności – zawarte w nich klauzule waloryzacyjne mają charakter blankietowy i nie pozwalają konsumentowi ocenić wynagrodzenia banku, które ten zastrzegł z tytułu swego uprawnienia do ustalania kursu wymiany. Za naruszenie dobrych obyczajów należy zaś uznać zachowanie banku polegające na tworzeniu postanowień umownych, niezapewniających konsumentowi rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji na temat sposobu, warunków i przyczyn ustalania kursów wymiany walut, mających bezpośredni wpływ na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej oraz przyznanie sobie uprawnienia do jednostronnego ustalania wysokości świadczenia należnego od powódki z tytułu spłaty raty, bez zapewnienia kredytobiorcy jakichkolwiek mechanizmów, umożliwiających kontrolę, czy wpływ na ustalenie wysokości raty kapitałowo-odsetkowej. Powyższe winno skutkować ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego łączącego strony. Jako podstawę prawną powództwa powódka wskazała art. 405 KC w zw. z art. 410 § 1 i 2 KC podnosząc, iż brak istnienia ważnego stosunku umownego, przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność potraktowania świadczeń rzeczywiście spełnionych jako nienależnych. Powódka zwróciła również uwagę na okoliczność, iż w dacie zawierania przez nią opisanej umowy, obowiązujący wówczas art. 358 § 1 KC stanowił, że zobowiązania pieniężne na obszarze RP mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, zaś § 1 ust. 1 umowy wskazywał, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie, do której jest indeksowany. W ocenie powódki należałoby zatem rozważyć, czy takie brzmienie umowy nie stoi w sprzeczności z treścią art. 358 § 1 KC w brzmieniu w dacie zawarcia umowy, a w konsekwencji nie czyni umowy nieważną na podstawie art. 58 § 1 KC z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa. Określając kwotę należną na jej rzecz powódka wskazała, że świadczeniem nienależnym wobec stwierdzenia nieistnienia umowy będzie kwota rat dotychczas wpłaconych przez powódkę (152.246,22 zł), zaś świadczeniem nienależnym w roszczeniu ewentualnym, pobranym przez pozwanego na podstawie abuzywnej klauzuli indeksacyjnej będzie różnica kwoty dotychczas spłaconej z uwzględnieniem abuzywnego mechanizmu indeksacji (152.246,22 zł) i kwoty wyliczonej jako łączna suma wpłat bez abuzywnego mechanizmu indeksacji (90.464,49 zł) Zarówno w żądaniu głównym, jak i ewentualnym, powódka dochodzi także kwoty 5.208,69 zł tytułem bezprawnie pobranego przez bank tzw. spreadu na podstawie abuzywnej klauzuli umownej. (pozew k. 4-14)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany w szczególności zakwestionował wskazane przez powódkę własne wyliczenia, tabele i zestawienia mające obrazować nienależnie spełnione świadczenia na rzecz banku. W ocenie banku zakwestionowane

w pozwie klauzule są w pełni skuteczne. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powódki w zakresie, w jakim dotyczą one rat uiszczonych przed dniem 4 maja 2015 r. (3 lata przed wniesieniem pozwu). W ocenie pozwanego roszczenia dotyczące rat uiszczanych po tej dacie są z kolei całkowicie bezzasadne z uwagi na wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. Ustawy antyspreadowej. Pozwany zaprzeczył, by mógł jednostronnie kształtować stosunek prawny łączący strony umowy, zwłaszcza w zakresie ustalania kursów walut, oraz by stosowanie spreadu było niezgodne z przepisami prawa ani zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie mechanizmy indeksacyjne same w sobie nie zapewniały pozwanemu jakichkolwiek dodatkowych, nieuzasadnionych korzyści. Pozwany wskazał również, że w jego ocenie udzielił powódce wszelkich niezbędnych informacji w zakresie konstrukcji umowy kredytu, zasad wypłaty i spłaty kredytu, zasad obliczania wysokości zobowiązania, a także w zakresie ryzyk jakie wiążą się z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej według zmiennego oprocentowania. Nadto, w ocenie pozwanego, nawet przyjęcie abuzywności klauzul, nie powinno skutkować upadkiem albo nieistnieniem całej umowy, a w takim przypadku należałoby dokonać uzupełnienia stosunku prawnego w oparciu o przepisy dyspozytywne, które mogą mieć zastosowanie. (odpowiedź na pozew k. 80-134)

Pismem z 13 grudnia 2019 r. Rzecznik (...) złożył w niniejszej sprawie oświadczenie zawierające pogląd istotny dla sprawy. (oświadczenie RF k. 764-793v)

W piśmie z dnia 5 października 2020 r. powódka zmodyfikowała powództwo, wnosząc o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 13 maja 2008 r. pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna oraz wniosła o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 196.203,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – w zakresie kwoty 152.246,22 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 43.957,65 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego wskutek nieważnej umowy w okresie od dnia 16.06.2008 r. do dnia 16.09.2020 r.; ewentualnie wniosła

o unieważnienie wskazanej umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 196.203,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (jak w roszczeniu głównym); ewentualnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 61.781,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu sumy nienależnego świadczenia, będącego konsekwencją stosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych w zakresie przeliczenia kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę franka szwajcarskiego oraz przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionego od dnia 16.06.2008 r. do dnia 16.01.2018 r. Powódka wniosła również o ustalenie, że klauzule umowne z § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 8 oraz § 17 umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 13.05.2008 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i wobec ich bezskuteczności nie wiążą powódki od chwili zawarcia umowy oraz ustalenie, że wskazana umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji, a kredyt oprocentowany jest zgodnie z § 2 i § 8 umowy oraz zobowiązanie pozwanego do ustalenia nowego harmonogramu spłaty kredytu

z uwzględnieniem powyższego. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na swa rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości z uwagi na obszerność materiału dowodowego, zawiły charakter sprawy oraz istotny wkład pełnomocnika dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych, zmierzających do rozstrzygnięcia sprawy. (pismo k. 837-851)

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości - również w zakresie zmodyfikowanym pismem powódki. (pismo k. 869-929)

Do zakończenia postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe. (protokół rozprawy z 24.03.2021 r. k. 1344, 00:37:49-00:48:13)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 kwietnia 2008 r. B. W. złożyła wniosek kredytowy, w którym wnioskowała o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 165.000 zł. Powódka wnioskowała o udzielenie kredytu na okres 27 lat oraz o dokonywanie

spląty kredytu w ratach równych. Powódka wskazała, że wnioskuje o kredyt udzielony **w PLN, indeksowany kursem (...)**.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. powódka wniosła o podwyższenie wnioskowanej kwoty kredytu do 170.000 zł. (wniosek k. 185-188, oświadczenie k. 224)

Dnia 12.05.2008 r. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną w G.

a B. W. (kredytobiorcą) została zawarta umowa kredytu nr (...). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie **175.187,25 złotych polskich**, indeksowanego kursem (...). Na kwotę kredytu złożyła się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 170.000 zł, przeznaczona na cele konsumpcyjne kredytobiorcy w kwocie 70.600 zł oraz splatę zobowiązań kredytowych – w tym kredyt mieszkaniowy, kwota 3.745,50 zł tytułem ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, kwota 1.191,75 zł tytułem ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, a także kwota 250 zł tytułem wyceny nieruchomości. W dniu wypłaty saldo miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, opisanej w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA opisanej w § 17. (§ 1 ust. 1 i 2 umowy)

Splata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 324 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych na zasadach określonych w § 10 umowy. (§ 1 ust. 5 umowy)

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło **6,620%** w skali roku

i stanowiło sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 2,600% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 umowy oraz 1,25 punktu procentowego do czasu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz Banku. Po prawomocnym wpisie hipoteki oprocentowanie miało być obniżone o 1,25 punktu procentowego. (§ 2 umowy)

Zgodnie z § 7 ust. 2 umowy kwota kredytu udzielonego powódce, wypłaconego

w złotych polskich, została przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

Według § 10 ust. 2 i 8 umowy rata kredytu miała być spłacana przez kredytobiorcę

w złotych polskich, a rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę następowało

z datą wpływu środków do banku według kursu sprzedaży franków szwajcarskich podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

Zgodnie z § 17 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i splat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku SA. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA walut zawartych w ofercie banku określone są przez bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku SA ( (...) (umowa kredytu k. 21-26v)

U poprzednika prawnego pozwanego banku, z którym powódka zawarła umowę kredytową, od 1 kwietnia 2003 r. obowiązywał Regulamin ustalania kupna/sprzedaży walut zawartych w ofercie banku. (uchwała k. 969, regulamin k. 970)

Od 1 lipca 2006 r. w (...) Bank S.A. obowiązywało również Zarządzenie Prezesa Zarządu nr (...) w sprawie wprowadzenia procedury regulującej zasady informowania klientów banku o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej. Zgodnie z wprowadzoną procedurą doradca miał obowiązek przedstawić pełną informację o ryzykach oraz porównać warunki do analogicznego kredytu w PLN, aby w oparciu o te informacje klient ostatecznie mógł podjąć decyzję o wyborze waluty kredytu – mając świadomość ponoszenia różnych rodzajów ryzyk z tym związanych. (zarządzenie z załącznikiem k. 930-934)

Powódka potrzebowała pieniędzy na spłatę dla byłego męża i innych długów, które wtedy miała. Prowadziła działalność gospodarczą – usługi kosmetyczne, rozliczała się w formie karty podatkowej. Dostała kontakt do pośrednika finansowego, który przyszedł do niej do domu. Stwierdził on, że powódka nie ma zdolności kredytowej w złotychkach i zaproponował kredyt, który miał być wypłacony w złotychkach, ale rozliczany we frankach szwajcarskich. Przedstawił powódce oferty trzech banków, z których powódka wybrała G. M. Bank. Pośrednik przekonywał powódkę do tego rodzaju kredytu twierdząc, że jest to korzystna i bezpieczna oferta. Powódka dwa lata wcześniej zaciągnęła kredyt frankowy - zawierając umowę G. M. Bank w maju 2008 r. wiedziała, że kredyt ten będzie związany z frankiem szwajcarskim. (zeznania powódki B. W. na rozprawie 24.03.2021 r. k. 1343-1344, 00:11:32-00:37:49)

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 16 maja 2008 r. po kursie 2, (...) - na podstawie wniosków powódki z 13 maja 2008 r. Uruchomioną kwotę kredytu określono na 85.645,20 CHF. (wnioski o wypłatę k. 221-223, k. 225-227, dokumenty księgowania k. 228-232, zestawienie k. 233)

W dniu 21.06.2010 r. strony zawarły aneks do w/w umowy kredytu, w którym bank uwzględnił prośbę kredytobiorcy o prolongatę w spłacie 3 rat kredytu. (wniosek k. 205, aneks k. 27-27v)

Pismem z dnia 19 września 2017 r. powódka wezwała pozwanego Bank do zapłaty na swą rzecz kwoty 56.932,88 zł w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty odbioru niniejszego pisma z tytułu zwrotu różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych do tej pory przez bank, tj. od chwili zawarcia umowy kredytowej, a sumą rat wyliczonych bez abuzywnego mechanizmu waloryzacji. W uzasadnieniu wskazała, że w jej ocenie w umowie zawartej przez strony zawarto niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty w relacji do franka szwajcarskiego. W odpowiedzi pozwany Bank przedstawił swoje wyjaśnienia dotyczące zapisów zawartej umowy i ich zgodności z obowiązującym prawem oraz nie wyraził zgody na zwrot żądanej kwoty wskazując, iż umowa realizowana jest prawidłowo. (pismo powódki k. 28-30v, odpowiedź banku k. 31-36)

Pismem z 30 marca 2018 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 3 kwietnia 2018 r., powódka ponownie wezwała do zapłaty na jej rzecz kwoty 66.990,42 zł w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty odbioru niniejszego pisma z tytułu zwrotu różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych do tej pory przez pozwanego Bank, tj. od chwili zawarcia umowy kredytowej, a sumą rat wyliczonych bez abuzywnego mechanizmu waloryzacji (61.781,73 zł) oraz tytułem zwrotu spreadu (5.208,69 zł). Pozwany ponownie odmówił uwzględnienia jej żądania. (pismo powódki z 30.03.2018 r. z potwierdzeniem nadania i dowodem doręczenia k. 37-41, odpowiedź. 42-45)

Przez cały czas trwania umowy powódka spłaca raty kredytu w złotychkach, mimo że słyszała o tym, że od pewnego czasu istnieje możliwość spłaty we frankach. (zeznania powódki B. W. na rozprawie 24.03.2021 r. k. 1343-1344, 00:11:32-00:37:49)

Powódka sporządziła zestawienie, z którego wynika, że w okresie od 16.06.2008 r. do 16.01.2018 r. spłaciła łącznie 152.246,22 zł, przy czym zakładając brak klauzuli indeksacyjnej wysokość rat w tym okresie winna wynieść łącznie 90.464,49 zł, zaś naliczony przez pozwany Bank spreadu wyniósł 5.208,69 zł. (tabele sporządzone przez powódkę k. 46-50)

Pozwany jest następcą prawnym banku, z którym powódka zawarła umowę kredytową. (okoliczność bezsporna)

Zgodnie z oświadczeniem Rzecznika (...) zawierającym pogląd istotny dla sprawy, kredyt udzielony pozwanym w niniejszej sprawie udzielony został w PLN i miał być spłacany w PLN. Indeksacja wynikająca z umowy, prowadząca do zmiany wysokości świadczenia w zależności od kształtowania się kursu waluty obcej ( (...)), stanowi w istocie wariant waloryzacji uregulowanej w art. 358<sup>1</sup> §2 k.c.

Klauzule waloryzacyjne w zawartej przez strony umowie:

- mają charakter blankietowy;
- nie spełniają warunku formalnej i materialnej przejrzystości i transparentności postanowień umowy;
- odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego i zewnętrznego gdyż odwołanie następuje do kursów kupna i sprzedaży (...) obowiązujących u kredytodawcy (a więc ustalanych przez niego jednostronnie i samodzielnie);
- powodują, iż nikt (a zwłaszcza kredytobiorca) poza kredytodawcą nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie nawet ewentualne wytłumaczenie mechanizmu należy uznać za niewystarczające gdyż zasady nie wynikają z umowy, a zatem są nieweryfikowalne i przeciętny konsument-kredytobiorca nie ma wiedzy w tym zakresie wynikającej z łączącego strony stosunku prawnego;
- powodują pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości, co powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych, nawet wówczas, kurs waluty – rzekomo będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia – w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. W tym zakresie, nie tylko językowa treść klauzul waloryzacyjnych ma abuzywny charakter lecz cały mechanizm ich łącznego zastosowania, który właśnie należy rozumieć jako – nieuczciwą w ocenie Rzecznika (...) regułę postępowania wynikającą z klauzul waloryzacyjnych.

Rzecznik (...) stoi na stanowisku, że jeżeli przyjąć, że waloryzacja umowna na podstawie art. 358<sup>1</sup> §2 k.c. jest dopuszczalna w odniesieniu do umów kredytu, to miernik wartości, do którego strony odnoszą wysokość świadczenia musi mieć charakter obiektywny i jednolity. Tymczasem, stosowanie dwóch różnych rodzajów kursów, de facto oznacza stosowanie dwóch różnych mierników wartości.

W przypadku przyjęcia jako miernika wartości - kursu waluty obcej – za podstawę obliczeń powinien być brany zawsze taki sam rodzaj kursu – powinien on mieć charakter jednolity. Innymi słowy może to być kurs średni, kurs sprzedaży, albo kurs kupna, ale w ramach konkretnej umowy, wszelkie wyliczenia powinny następować na podstawie jednego rodzaju kursu, tak aby wykluczyć niezajdujący pokrycia w faktycznych transakcjach spread walutowy. Wątpliwości Rzecznika (...) budzi możliwość stosowania mechanizmu różnic kursowych dla potrzeb rozliczeniowo-rachunkowych w sytuacji, w której faktycznie nie następuje handel walutą. (oświadczenie RF k. 764-793v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności w postaci dokumentów oraz zeznań powódki.

Z uwagi na przyjęty przez Sąd pogląd prawny – omówiony w dalszej części uzasadnienia, oddalono wnioski dowodowe stron jako nieistotne dla rozstrzygnięcia i zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania.

W niniejszej sprawie Rzecznik (...) przedstawił oświadczenie zawierające pogląd istotny dla sprawy, które co do zasady nie stanowi środka dowodowego, jednakże jest elementem materiału procesowego – stanowi materiał opiniodawczy o charakterze pomocniczym. Oświadczenie to nie jest wiążące dla Sądu.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości – w zakresie roszczenia o ustalenie i roszczenia o zapłatę.

Pierwszą kwestią, jaką należy omówić w ramach rozważań prawnych jest kwestia interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Żądanie to jest powództwem o ustalenie z art. 189 KPC, a więc możliwość wystąpienia z takim powództwem jest uzależniona od istnienia po stronie powodowej interesu prawnego, który rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.2011 r., sygn. akt II CSK 568/10, Legalis nr 369574). Ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie, zgodnie z art. 6 KC, na powodzie (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.11.2000 r., sygn. akt I CKN 903/00).

Powództwo o ustalenie może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje lub nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa. W doktrynie pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych określana jest jako przesłanka skuteczności, druga jako przesłanka zasadności powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II CKN 898/00, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., sygn. akt III CZP 115/96, OSNC 1997 nr 4 poz. 35).

Zgodnie z jednolicie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, interes prawny istnieje, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.06.2009 r., sygn. akt II CSK 33/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.10.2008 r., sygn. akt II CSK 194/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24.04.2018 r. sygn. akt V ACa 1216/17).

Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, interes prawny w rozumieniu art. 189 KPC nie występuje, jeżeli powód może uzyskać ochronę swoich praw w drodze innych środków prawnych - np. powództwa o zasądzenie. Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt III CSK 254/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., sygn. akt IV CKN 1519/00, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., sygn. akt III CZP 79/09).

O istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC decyduje faktyczna, konkretna potrzeba ustalenia. Potrzeba ta zaś niewątpliwie występuje wówczas, kiedy ustalenie prowadzi do definitywnego rozwiązania problemów strony powodowej i chroni ją również na przyszłość przed kontr-posunięciami strony przeciwnej. W efekcie nie można

uznawać za konieczne wytoczenia powództwa w sytuacji, gdy sprawa o ustalenie ma charakter przesłankowy wobec innych dalej idących roszczeń (wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 14 lutego 2018 r., I ACa 800/17, Legalis nr 1728481).

Istnieniu interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy zaprzecza sam sposób skonstruowania roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie. Powódka bowiem jednocześnie z żądaniem ustalenia nieważności umowy zgłasza żądanie zasądzenia kwot pieniężnych, wywodząc je również z nieważności umowy. Zatem, ocena ważności umowy powinna być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie. W tym sensie wytoczenie powództwa o ustalenie było niepotrzebne. Wszystkie zarzuty co do ważności umowy kredytowej mogły być podniesione i ocenione w ramach roszczenia o zasądzenie, co przesądza o braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Nie zmienia tej oceny fakt, że umowa jest nadal wykonywana, a powódka mogła wytoczyć powództwo

o zasądzenie tylko za okres do chwili wniesienia pozwu. Rozstrzygnięcie zarzutu nieważności umowy kredytowej w sprawie o zapłatę za określony czas, byłoby wiążące w sprawie

o zapłatę za kolejny okres czasu. W procesie o dalszą prawomocnie rozstrzygniętą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt III CZP 29/94, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2001 r., sygn. akt IV CKN 388/00).

Interes prawny jest przesłanką niezbędną dla uwzględnienia powództwa o ustalenie. Brak interesu prawnego jest więc samoistną przyczyną oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony.

Nie zmienia to faktu, że w niniejszej sprawie sąd i tak zbadał zasadność roszczenia powódki w kontekście istnienia merytorycznych przesłanek nieważności umowy kredytowej, ponieważ było to konieczne do rozstrzygnięcia żądania zasądzenia wskazanej kwoty.

W przypadku uznania umowy za nieważną powódka żąda zasądzenia kwot świadczonych przez nią na rzecz pozwanego, tych które powódka zapłaciła na rzecz Banku

w ramach wykonywania przedmiotowej umowy kredytu w okresie od 16.06.2008 r. do 16.09.2020 r. (k. 837-838), opierając to żądanie na nieważności umowy kredytu wywodzonej z niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych (abuzywności), a także ze sprzeczności umowy z prawem i dobrymi obyczajami. Powódka zgłosiła również żądanie ewentualne - w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna, a zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowy jej nie wiążą, powódka żąda zasądzenia kwoty 61.781,73 zł, tytułem różnicy pomiędzy zapłaconymi przez nią ratami, a ratami, które zapłaciłaby, gdyby z umowy został usunięty mechanizm waloryzacji, przy zachowaniu pozostałych warunków umowy.

Zdaniem powódki charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC mają postanowienia umowy dotyczące waloryzacji kredytu kursem (...): § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 2 i 8, § 17.

Zatem rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało:

- oceny w/w postanowień umownych w świetle przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 KC oraz (w razie uznania w/w postanowień za niedozwolone postanowienia umowne) oceny skutków prawnych tej sytuacji tj. rozstrzygnięcia czy w takim przypadku zaskarżone postanowienia umowy powinny zostać z niej wyeliminowane, czy też abuzywność prowadzi do nieważności umowy;

- oceny w/w postanowień umownych pod kątem ich zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 1 i 2 KC.

Niewątpliwie jest, że przedmiotem umowy łączącej strony był kredyt udzielony przez pozwanego powódce w walucie polskiej (PLN). W obrocie powszechnie spotykane są

(a raczej były) trzy rodzaje kredytów: po pierwsze tzw. czysty kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie), po drugie tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a po trzecie tzw. kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie waloryzowane kursem waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). Przedmiotowy kredyt nie miał charakteru walutowego, co wynika jednoznacznie

z treści § 1 ust. 1 umowy, w którym wprost wskazano, że przedmiotem kredytu była kwota **175.187,25 złotych**. Strony określiły zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę kredytu. Okoliczność, że przedmiotowy kredyt był waloryzowany kursem waluty obcej ( (...)) nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> KC postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu, możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z umowy, uzależniona jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek: 1. postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie;

2. nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3. postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. Fakt, że powódka zawarła umowę kredytu z pozwanym w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową jest w ocenie sądu niewątpliwy. Po pierwsze wynika to wprost z treści przedmiotowej umowy kredytu (umowa kredytu na cele konsumpcyjne oraz spłatę istniejących zobowiązań – w tym kredytu mieszkaniowego). Po drugie, nic nie wskazuje na to, aby zawarcie przedmiotowej umowy miało związek

z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę. Niewątpliwie zatem, powódka w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> KC.

W ocenie sądu niewątpliwy jest fakt, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Za niezgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> § 3 KC). W stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywiste jest, że wybór rodzaju i waluty waloryzacji kredytu był indywidualnie uzgodniony z powódką. Powódka nie musiała zgodzić się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...). Mogła zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego - bez waloryzacji. Równie oczywiste jest jednak, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków waloryzacji uregulowanych w kwestionowanych przez nią zapisach umowy. Powódka, godząc się na waloryzację co do zasady, nie miała bowiem realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki waloryzacji.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy, w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, wbrew wcześniej dominującemu stanowisku w orzecznictwie SN i orzecznictwie sądów powszechnych, stwierdził, że klauzulę waloryzacyjną należy uznać za element określający główne świadczenia stron. Sąd orzekający w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela aktualne stanowisko SN w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa bowiem na wysokość tego świadczenia. Skoro z klauzuli



waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 KC.

Wobec powyższego, postanowienia umowy dotyczące głównego świadczenia stron, podlegają badaniu pod kątem abuzywności wyłącznie w przypadku, jeżeli są sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy w sposób jednoznaczny określały wysokość świadczenia banku i sposób ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy. Na wypadek przyjęcia przez Sąd Apelacyjny innej oceny jednoznaczności przedmiotowych zapisów umowy, Sąd Okręgowy dokonał ich oceny pod kątem przesłanek z art. 385<sup>1</sup> KC.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powódki oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie.

Należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 KC w zw. z art. 232 KPC. W niniejszej sprawie powódka zobowiązana była wykazać fakt, że postanowienia umowne zawarte w kwestionowanych zapisach umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonych przez powódkę roszczeń.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Istotą niniejszego powództwa z punktu widzenia prawnego jest kwestionowanie zapisów umowy dotyczących sposobu waloryzacji kwoty kredytu i rat jego spłaty poprzez odniesienie do kursu (...) z tabeli kursów pozwanego banku.

Rzeczywisty problem w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy polega na tym, że kurs (...) w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziana przez powódkę w momencie zawarcia umowy, istotnie wpływając na wysokość rat kredytu, które powódka jest zobowiązana płacić. Powódka nie osiągnęła korzyści, której oczekiwała, opierając się na nieuzasadnionym przekonaniu, że kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego przez cały czas wykonywania umowy będzie na tyle niski, że spłaci kredyt przy znacznie mniejszym obciążeniu, niż gdyby zaciągnęła kredyt bez waloryzacji do (...).

Zdaniem sądu jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Waloryzacja co do zasady nie może być abuzywna, choćby ze względu na to, że kredyt waloryzowany do kursu waluty obcej stanowi nazwaną umowę prawa bankowego, wskazaną w art. 69 tej ustawy.

Z zeznań powódki wynika, że chciała uzyskać kredyt waloryzowany kursem (...), ponieważ nie miała wystarczającej zdolności kredytowej by uzyskać kredyt w złotych bez waloryzacji. Powódka była świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, niewłaściwie tylko oceniła jego rozmiar.

Potencjalna abuzywność nie może więc dotyczyć zawarcia w umowie postanowień waloryzacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu (...).

Oczywiście, że treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Należy wskazać, że sposób spłaty kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) został określony zarówno w umowie, jak i w stanowiących jej integralną część Regulaminie ustalania kursu kupna/sprzedaży. Zgodnie z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U.2020.1896, zwanej dalej pr. bank.) bank w zakresie swojej działalności może wydawać ogólne warunki umów lub regulaminy określające m.in. rodzaje udzielanych kredytów oraz warunki umów kredytu i umów pożyczki, a postanowienia ogólnych warunków umów oraz regulaminów są dla stron wiążące, o ile strony w umowie nie ustala odmiennie swych praw i obowiązków.

Zdaniem sądu, twierdzenia powódki o dowolności kształtowania przez pozwanego banku kursu (...) są bezpodstawne, gdyż powódka nie zgłosił żadnych dowodów, które potwierdzałyby te twierdzenia. Kurs złotego do franka ustalany jest przez czynniki makroekonomiczne oraz polityki walutowe, na które pozwany nie ma wpływu. To, na co pozwany bank miał wpływ, to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powódka jednak nie wykazała, że stosowany przez pozwanego spread walutowy był zbyt wysoki, nie zgłosiła też wniosków dowodowych zmierzających do wykazania tej okoliczności. Sąd nie podziela poglądu powódki, że sam fakt stosowania spreadu przez pozwanego jest jak określił to pełnomocnik powódki – nieuczciwy. Zdaniem sądu nie można czynić pozwanemu zarzutu z samego faktu, że stosuje spread. Bank nie jest instytucją non profit, prowadzi działalność gospodarczą nakierowaną na osiągnięcie zysku.

Należy wskazać, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna - sprzedaży franka szwajcarskiego (na co powódka godziła się decydując się na kredyt tego rodzaju) powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od kwoty otrzymanego kredytu. Istota problemu powódki polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do franka szwajcarskiego uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji politycznych. Wahania takie występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy o kredyt. Zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którego każda osoba (nawet nie posiadająca wykształcenia ekonomicznego) zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej powinna zdawać sobie sprawę. Zmiany kursów walut są rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków. Należy wskazać, że dorosły człowiek, myślący logicznie i rozsądnie (a takim wydała się powódka zeznając w charakterze strony), powinien zdawać sobie sprawę, że to że kurs danej waluty w przeszłości nie przekraczał jakiegoś poziomu, nie oznacza, że nie przekroczy go

w przyszłości i nikt nie może dać takiej gwarancji.

Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat (w niniejszej sprawie 27-letniej) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Sąd stoi na stanowisku, że sam fakt odesłania do Tabeli Kursów jako wyznacznika kursu, po którym dokonywane jest przeliczenie kwot wyrażonych w walucie (...) na ich równowartość w złotych nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie narusza interesów strony powodowej jako konsumenta. Sam fakt ustalania przez bank wysokości kursu walut w tabelach nie przesądza, że strona pozwana wpływa na wysokość tego kursu w sposób dowolny, czy też, że ustala go w sposób nieobiektywny.

Ewentualna abuzywność postanowień umowy kredytu może dotyczyć wyłącznie korygowania średniego kursu NBP o marżę kursowe banku, które wynika z zawartego w § 17 ust. 4 umowy kredytu sformułowania „skorygowane o marżę (...) Banku SA”.

Sąd orzekający podziela wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym, aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenie tej nierównowagi, tj. że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSN z 2017 r. nr A poz.9).

Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to wniosku, że dla wykazania rażącego naruszenia interesów powódki, konieczne było udowodnienie, że stosowany przez Bank w tabelach kurs wymiany walut był kursem nierynkowym, tj. odbiegał znacząco od kursu rynkowego, a jego stosowanie narażało powódkę na nadmierne i rażące obciążanie przy dokonywaniu indeksacji kredytu – spłaty poszczególnych rat kredytu. Takiej okoliczności powódka nie wykazała, nie zgłosiła też wniosków dowodowych zmierzających do jej udowodnienia.

Z § 17 umowy kredytu wynika bezpośrednio i ściśle powiązanie wysokości kursów ustalanych przez bank w tabeli kursów z kursem średnim NBP. Zgodnie z postanowieniami tego zapisu umowy, kurs kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego był zawsze określany w oparciu o kurs średni NBP. Kurs ten był korygowany o marżę kupna i sprzedaży, które stanowiły wynagrodzenie – zysk banku z transakcji wymiany walut związanych ze spłatą kredytu przez powódkę.

Pozwany wskazał (a powódka temu nie zaprzeczyła), że marża ustalana przez bank była determinowana czynnikami rynkowymi, tj. z jednej strony kursem średnim NBP, a z drugiej strony kursami kupna i sprzedaży stosowanymi przez wiodące banki funkcjonujące na polskim rynku. Powódka nie zaprzeczyła twierdzeniu pozwanego, że kursy strony pozwanej były ściśle skorelowane z kursami oferowanymi przez inne banki i miały charakter rynkowy, a nie dowolny.

Oznacza to, że kryteria, które decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli kursów nie pozostawały tylko w gestii banku, a twierdzenie powódki, że zapis umowy odsyłający do tabeli kursów daje bankowi prawo do dowolnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabeli kursowej kursu sprzedaży (...) jest chybione. Wysokość rat była uzależniona od ceny franka szwajcarskiego wyrażonej w relacji złotego do tej waluty. Kurs ten zależał od czynników makroekonomicznych oraz polityki walutowej rządów różnych krajów, na które pozwany nie miał wpływu. Przesądza to o braku podstaw do przyjęcia, że stosowanie Tabeli Kursów w jakimkolwiek stopniu (nie mówiąc o stopniu rażącym) naruszyło interesy powódki.

Należy też wskazać, że abuzywność niektórych postanowień umownych nie oznacza automatycznie, że cała umowa jest nieważna. Umowa taka może istnieć i wywierać skutki prawne bez spornego postanowienia. Nawet zatem, gdyby

przyjąć pogląd o abuzywności w/w postanowienia umowy, eliminacji podlegałyby jedynie ta część postanowienia umowy, która upoważniała bank do dokonania korekty średniego kursu NBP, co powodowałoby że umowa pozostaje w mocy, przy ustalaniu kursów przeliczeniowych na podstawie średniego kursu NBP. Umowa kredytu niezawierająca części w/w postanowienia w dalszym ciągu mogłaby być wykonywana przez strony w oparciu o kurs średni NBP dla (...).

Ewentualna abuzywność tego postanowienia umowy nie powoduje nieważności całej umowy, ze względu na zasadę trwałości umowy wynikającą z art. 385<sup>1</sup> § 2 KC. Wskazać należy, że sankcja nieważności umowy jest najdalej idącą sankcją cywilnoprawną, zatem jej stosowanie powinno być traktowane jako rozwiązanie ostateczne. Stan faktyczny niniejszej sprawy z całą pewnością nie daje do tego podstaw.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego. Powódka zawierając umowę świadomie wybrała formę kredytu waloryzowanego kursem (...) według tabeli kursów banku, czerpiąc korzyści z takiego rodzaju umowy polegające na niższym oprocentowaniu kredytu i niższej racie w porównaniu do raty kredytu w PLN bez waloryzacji. Teraz natomiast, gdy niekorzystnie dla powódki zmienił się kurs (...), powódka podważa warunki umowy, dążąc do unieważnienia umowy, ewentualnie eliminacji z niej ryzyka kursowego i pozostawienia niższego względem kredytów w PLN bez waloryzacji oprocentowania kredytu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytów, konsument dokonuje wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, oczywiście kursu rynkowego, mieści się w granicach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursów walut, także znacznych na przestrzeni lat jest faktem oczywistym i nie można zasłaniać się przekonaniem, że istnieją pewne waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyczy obu stron umowy. Kurs (...) mógł przecież zarówno wzrosnąć w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy, jak i obniżyć się, a wtedy powódka płaciłaby jeszcze niższe raty niż w momencie zawarcia umowy i zapewne nie dopatrzyłaby się w umowie przesłanek abuzywności lub nieważności.

Umowa kredytu, której postanowienia powódka kwestionuje została zawarta w 2008 r. na okres 324 miesięcy. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powódka powinna była rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej.

Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia powódki z obowiązku zachowania spokoju, rozwagi oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość była znaczna (170.000 złotych), a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony (27 lat). Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi. Zatem powódka, jako rozważny konsument powinna się do niej dobrze przygotować i przemyśleć ewentualne skutki swojej decyzji. Brak należytej rozwagi przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powódkę w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22<sup>1</sup> KC nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego

i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

W ocenie sądu jasne jest, że powódka zawierając przedmiotową umowę liczyła (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem pożyczki i niskim kursem franka szwajcarskiego

w chwili zawarcia umowy. Nie ma w tym oczywiście nic złego, rzeczą naturalną jest podejmowanie takich działań finansowych, które w założeniu mają przynosić korzyści, a nie straty. Odpowiedź na pytanie dlaczego sposób waloryzacji kredytu nie stanowił problemu dla powódki w dacie zawarcia umowy, a stał się problemem w czasie późniejszym jest dość oczywista. Dopóki nie doszło do niekorzystnego dla kredytobiorców wzrostu kursu (...), nie wzrastały w sposób istotny raty kredytów i większość osób (w tym powódka) nie interesowało się tym, w jaki sposób obliczana jest rata kredytu. Sytuacja zmieniła się kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł w sposób boleśnie odczuwalny dla kredytobiorców i skłonił ich do poszukiwania metod „ratowania się” z niekorzystnej sytuacji, na które to zapotrzebowanie odpowiedział z radością rynek usług prawniczych w Polsce.

Z zeznań powódki wynika, że w jej interesie leżało wzięcie kredytu waloryzowanego, bowiem był on dla niej korzystniejszy niż zwykły kredyt złotowy – powódka nie miała zdolności kredytowej, aby zaciągnąć kredyt w złotych polskich bez waloryzacji. Takie twierdzenie jest nie do pogodzenia z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu rażącego naruszenia interesów powódki poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w **rażącym** stopniu.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy należy stwierdzić, co następuje. Nieważność umowy nie może być wywiedziona z abuzywności jej zapisów i eliminacji klauzul abuzywnych z treści umowy, skoro – jak wskazano powyżej, abuzywność ta nie występuje.

Powódka zarzucała, że kwestionowane postanowienia umów są sprzeczne z przepisami prawa (art. 69 prawa bankowego, art. 385<sup>1</sup> KC). Podstawą prawną powództwa w tym zakresie jest art. 58 KC, którego treść jest następująca:

§ 1. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy;

§ 2. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego;

§ 3. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie sądu, teza powódki, iż postanowienia waloryzacyjne przedmiotowych umów sprzeciwiały się ustawie jest całkowicie chybiona. Art. 58 KC odróżnia czynności prawne sprzeczne z ustawą od czynności mających na celu obejście ustawy, nie określając bliżej ani jednych ani drugich. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zauważyć należy, że ocena ważności przedmiotowej umowy pod kątem jej zgodności z prawem i zasadami współzycia społecznego powinna być dokonana na datę zawarcia umowy. Nieważność umowy, jeżeli zachodzi, występuje bowiem *ex tunc*, a więc od chwili zawarcia umowy.

Odnosnie zarzutu sprzeczności umowy z treścią art. 69 prawa bankowego należy stwierdzić, co następuje. Umowa kredytu jest umową nazwaną i zdefiniowaną w w/w przepisie. Treść tego przepisu w okresie od 12.06.2002 r. do 26.08.2011 r. (czyli w okresie, w którym zawarta była przedmiotowa umowa kredytu), była następująca:

1. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu;

2. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stosunku do brzmienia pierwotnego tego przepisu, jedynej zmiany dokonano w nim z mocą od 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a i art. 69 ust. 3. Wprowadzone wówczas regulacje dotyczą kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Fakt wprowadzenia tej zmiany nie oznacza, iż przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać umów kredytu denominowanego, indeksowanego lub waloryzowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt. 2 co do znaczenia słów kwota i waluta kredytu. Wprowadzono jedynie zapisy obligujące do wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt. 4a), oraz zagwarantowano ustawowo możliwość spłaty tego rodzaju kredytu w walucie obcej (art. 69 ust. 3). Już sama treść ww. nowelizacji wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził od daty 26 sierpnia 2011 r. do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, tylko określił dodatkowe wymagania co do treści zawieranych umów, oraz bez względu na ich treść wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Polskie prawo bankowe zatem także przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie zabraniało zawierania tego rodzaju umów.

Sąd uważa, że treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt. 2 ustawy prawo bankowe nie stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy kredytu zawartej przez powódkę. Powyższe przepisy nie ograniczały stron umowy w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel kredytu, odsetki. Wszystkie powyższe elementy znalazły się w umowie kredytu zawartej przez powódkę z pozwanym.

Umowa określa zarówno kwotę jak i walutę kredytu. Kwotą kredytu jest kwota w złotych polskich, wskazana wprost w umowie (§ 1 ust. 1). Kwota kredytu została więc wskazana w sposób jednoznaczny. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2017 r., I ACa 558/17). Umowa o kredyt w złotych, indeksowany kursem waluty obcej charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej. Przedmiotem świadczenia banku jest kwota w złotych i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Kredyt powódki został wypłacony w złotych polskich, zatem nie budzi wątpliwości jaka była waluta kredytu. Tym samym nie doszło również do naruszenia przepisu art. 358 § 1 KC w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy przez strony, co sygnalizowała powódka.

Umowa kredytu określa także: cel kredytu, czas trwania umowy, sposób i termin wypłaty kredytu i postanowienia dotyczące sposobu spłaty kredytu.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury umowy kredytu, przepisów prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. W ramach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> KC) zastosowanie takiego mechanizmu było dozwolone. Zgodnie z powołanym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu treść przedmiotowej umowy nie wykracza poza ramy określone w art. 353<sup>1</sup> KC. Przez sprzeczność z naturą stosunku prawnego w rozumieniu powołanego przepisu rozumieć należy sprzeczność danego postanowienia umowy z nakazem respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku umownego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem umowy. Model ten powinien być skonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis 2013). Kredyt indeksowany do (...) w żaden sposób nie narusza tych zasad. Klauzula indeksacyjna nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu. Wskazać należy, że kredyt indeksowany został wprowadzony wprost do ustawy Prawo bankowe tzw. ustawą antyspreadową. Nie sposób zatem mówić o sprzeczności kredytu indeksowanego walutą obcą z naturą umowy kredytu.

W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć również, że treść przedmiotowej umowy kredytu stanowi obejście art. 69 prawa bankowego. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt I PK 42/04, Legalis nr 68830).

W tym miejscu przytoczyć należy tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14), który dotyczył umowy kredytu nazwanego „kredytem indeksowanym”. Sąd Najwyższy stwierdził, że tak ujęta umowa kredytu mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> KC w związku z art. 69 prawa bankowego).

Powódka podniosła też, że umowa kredytu jest nieważna także ze względu na jej rzekomą sprzeczność z dobrymi obyczajami, polegającą na tworzeniu postanowień umownych, niezapewniających konsumentowi rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji na temat sposobu, warunków i przyczyn ustalania kursów wymiany walut, mających bezpośredni wpływ na wysokość raty oraz przyznanie sobie uprawnienia do jednostronnego ustalania wysokości świadczenia należnego od powódki z tytułu spłaty raty, bez zapewnienia kredytobiorcy jakichkolwiek mechanizmów, umożliwiających kontrolę, czy wpływ na ustalenie wysokości raty kapitałowej. W ocenie sądu zarzut ten jest całkowicie chybiony, mając na uwadze wcześniejsze, szerokie wyjaśnienia dotyczące makroekonomicznych czynników kształtujących kursy walut.

Powódka nie wykazała, że zawarta umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasady współzycia społecznego, które można by brać w tej sytuacji pod uwagę, a które nie zostały wyartykułowane przez powódkę. Wskazać należy, że możliwość powołania się na sprzeczność zawartej umowy z zasadami współzycia społecznego powinna być stosowana wyjątkowo i tylko tam, gdzie nie ma możliwości zastosowania innego środka prawnego. Zasady współzycia społecznego rozumieć jako swego rodzaju „zawór bezpieczeństwa” pozwalający uchylić skutki formalnie zgodnej z prawem czynności, gdy jej wykonanie byłoby niemoralne bądź nieuczciwe.

Sprzeczność treści umowy z zasadami współzycia społecznego musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy - tymczasem w tej dacie umowa była korzystna dla powódki. Wysokość rat uiszczanych przez nią na rzecz pozwanego była znacząco niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotych (bez indeksacji), ze względu na znacznie niższe oprocentowanie. W chwili zawierania umowy, ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydowała się powódka był najtańszym spośród wszystkich ofert kredytowych na rynku.

Dla sądu jest oczywiste, że genezą niniejszej sprawy jest to, że powódka dopiero z perspektywy czasu oceniła, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewała, co było jednak wynikiem niezależnego od pozwanego wzrostu kursu (...), a nie naruszenia zasad współzycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu. Nie daje to więc podstaw do uznania postanowień umownych za naruszające zasady współzycia społecznego.

Wskazać należy, że działanie państwa (w tym wymiaru sprawiedliwości) w zakresie ochrony konsumentów winno ograniczać się do ochrony ich przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, iż państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji finansowych. W ocenie Sądu brak jest podstaw aby przyjąć, że umowa kredytowa zawarta przez powódkę była wynikiem nielojalnego lub nieuczciwego postępowania banku.

W konsekwencji brak jest podstaw do uznania przedmiotowej umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 lub 2 KC.

Powyższe rozważania stanowią o niezasadności powództwa o zapłatę, zarówno w zakresie roszczenia zgłoszonego w pierwszej kolejności, wywodzonego z nieważności umowy jak i ewentualnego roszczenia o zapłatę, opartego na założeniu bezskuteczności wobec powódki postanowień umowy dotyczących waloryzacji. Obydwa te roszczenia zostały bowiem oparte o konstrukcję nienależnego świadczenia. W myśl bowiem art. 410 § 2 KC świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna ze wskazanych przesłanek nie została spełniona w niniejszej sprawie. Z tych względów powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu w zakresie roszczenia o zapłatę głównego i ewentualnego.

Powódka przywołała również ewentualną podstawę swego roszczenia - art. 12 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 4, 5 i 6 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U.2017.2070 t.j.). W ocenie powódki przejawem naruszenia opisanej ustawy było wprowadzenie powódki w błąd, że nie miała zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w PLN, podkreślanie przez przedstawiciela banku, że oferta kredytu indeksowanego (...) jest bezpieczną (z uwagi na stabilną walutę) i najkorzystniejszą opcją dla powódki (wobec korzystniejszego oprocentowania), brak wyjaśnienia powódce, że jej zadłużenie będzie wyrażone w (...) i jakie to może mieć dla niej konsekwencje, brak poinformowania powódki o ryzyku kursowym oraz wykonania symulacji wysokości rat w razie wzrostu kursu (...) oraz prawie pozwanego do dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu walutowego oraz prawa do jednostronnego ustalania kursów kupna/sprzedaży (...). Wobec czego domagała się stwierdzenia nieważności umowy w trybie art. 12 ust. 1 pkt. 4 opisanej ustawy.

Zgodnie z art. 4 przytoczonej ustawy praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić



zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. W ocenie sądu, okoliczności te zostały już omówione w części dotyczącej ewentualnej abuzywności postanowień umownych, wobec czego nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania. Podkreślenia wymaga, o czym powódka wskazała w swych zeznaniach, że dwa lata przed zawarciem omawianej umowy, zaciągnęła kredyt indeksowany (...), wiedziała zatem, że będzie on powiązany z tą walutą. Jednocześnie w dacie zawierania przez strony umowy kredytu, kredyt indeksowany (...) był korzystniejszy w porównaniu do innych ofert kredytowych, zwłaszcza udzielanych w złotych. W ocenie sądu zarzuty powódki nie znajdują zatem uzasadnienia w rzeczywistym stanie sprawy.

Wobec powyższego powództwo oddalono w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powódka przegrała proces w całości w związku z czym powinna zwrócić poniesione przez stronę pozwaną koszty procesu, w tym 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (według wartości przedmiotu sporu) i 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa dla pełnomocnika strony pozwanej.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.